

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny renumeraty:	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez doręczenia do domu mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu mies. zł. 2 40, kwart. 7—	221-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstaniach i nekrologach gr. 50, w kronice, reper-tuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymniałne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na przewoźni z przesyłką pocztową mies. zł. 2 40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—	Konto PKO Lwów Nr 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

TYDZIEŃ POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

„Ktokolwiek pragnie, aby armia polska była bogata w sprawności wojskowej, żołnierskie i silna duchem, ten z wielkim uznaniem musi się odnosić do pracy Polskiego Białego Krzyża. Polski bowiem Biały Krzyż pracuje nad podniesieniem kulturalnym żołnierza i nad obudzeniem i utrwaleniem jego świadomości obywatelskich. A to są dwa bardzo ważne elementy siły i sprawności każdej armii”. Tak brzmią słowa Marszałka Śmigłego-Ryszka o Polskim Białym Krzyżu.

P. B. K. nie należy do tych instytucyj, o których działalności społeczeństwo stale pamięta, gdyż styka się z nią bezpośrednio na każdym kroku. Należy raczej do tych, które działają na pewnym ograniczonym odcinku życia i o których przypominamy sobie rzadko, przy jakiejś dopiero okazji. Taką zaś okazją jest „Tydzień P. B. K.”, który trwać będzie w tym roku od 5—12 listopada.

Ten to tydzień pragnie dorocznym zwyczajem przypomnieć społeczeństwu tę instytucję, uświadomić jej o roli, jaką ona odgrywa wśród żołnierzy i odwołać się do jego ofiarności. Pragnie pobudzić społeczeństwo do stałego kontaktu z żołnierzem i zrozumienia, iż tylko uświadomiony żołnierz będzie prawdziwym obrońcą granic Rzeczypospolitej i podwaliną jej mocarstwowości.

Tarczą obronną niepodległości jest armia, mur żywy, czuwający, zorganizowany, tętniący gorącą krwią, rozumem rządony. Każdy polski żołnierz jest cegiełką tego muru. Im ona jest lepsza, tym mur mocniejszy i trwalszy. P. B. K. pomaga dowództwu armii polskiej w ulepszeniu i kształtowaniu żołnierskich cegiełek.

P. B. K. w ciągu niewielu lat postawił swoją działalność oświatową na wysokim poziomie. Armia polska ma już swoją ugruntowaną sławę światową. Chlubą naszą jest, że rekruci idą do wojska z nieznaną nigdzie radością, że rodzice i krewni nie ronią łez przy pożegnaniu się z powołanym do pułku, lecz cieszą się, że on nie tylko zyska wysoką kwalifikację obrońcy Ojczyzny, ale i wykształcenie, ogładę i obywatelskie wychowanie. P. B. K. jest jednym z instrumentów, które żołnierzom tę najbardziej zaszczytną służbę uprzyjemniają i wykorzystują dla przygotowania żołnierzy do ich przyszłego życia cywilnego, nie zapominając nawet o zawodowym kształceniu, odpowiadającym danej jednostce.

W każdym garnizonie, w każdym pułku znajduje się szkoła dla żołnierzy analfabetów P. B. K. W roku bieżącym 21.000 żołnierzy wyrwano z obskurności ciemnoty lub drugiej klasy, powrotnego analfabetyzmu. W kraju mamy niestety dość wysoki procent analfabetów, ale wśród nich nie znajdzie się ani jeden, który służbę wojskową ukończył. Podziękuję za to należy się Polskiemu Białemu Krzyżowi.

Zaś w organizowanych przez P. B. K. świetlicach znajduje poborowy ciepło i serdeczność. Tam spędza wolne chwile, pracując w kółkach teatralnych czy śpiewaczych, słuchając radia lub pogadanek, wygłaszanych przez zespół specjalnie szkolonych prelegentów.

Uregulowanie sprawy mniejszości polskiej w Niemczech.

Warszawa. (PAT.) Rząd Polski i rząd niemiecki miały sposobność omówić w sposób przyjazny położenie mniejszości polskiej w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce. Wyrażają one jednomyślne przeświadczenie, że traktowanie tych mniejszości posiada duże znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami, oraz że pomyślnie położenie tych mniejszości może być w każdym z obu krajów o tyle skuteczniej zapewnione, o ile większa istnieć będzie pewność, że w drugim kraju będzie się postępowało w myśl takich samych zasad.

Dlatego też obydwie rządy stwierdzić mogły z zadowoleniem, że każde z obu państw uznaje w ramach swej suwerenności dla siebie za miarodajne następujące wytyczne w postępowaniu wobec wymienionych mniejszości:

1) Wzajemny szacunek dla narodowości polskiej i niemieckiej zakazuje sam przez się wszelkiego usiłowania przymusowego asymilowania mniejszości, poddawania w wątpliwość przynależności do niej, lub czynienia utrudnień w ujawnianiu tej przynależności. W szczególności nie będzie wcale wywierany nacisk na młodocianych członków mniejszości w celu ich wyodrębnienia.

2) Członkowie mniejszości mają prawo swobodnego używania swego języka w słowie i piśmie, zarówno w swych stosunkach osobistych i gospodarczych, jak też w prasie i na zebraniach publicznych. Pielęgnowanie języka lub obyczajów ojczystych, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym przez członków mniejszości nie pociąga za sobą ujemnych dla nich następstw.

3) Członkom mniejszości zapewnić będzie prawo przemieszczania się w stosownych warunkach również o charakterze kulturalnym i gospodarczym.

4) Mniejszość może zakładać i utrzymywać szkoły z nauczaniem w języku ojczystym. W dziedzinie kościelnej przynależne będzie członkom mniejszości prawo pielęgnowania życia religijnego w swym ojczystym języku oraz prawo organizacji kościelnej. Stosunki

istniejące w dziedzinie wyznaniowej i działalności dobroczynnej nie będą przedmiotem ingerencji.

5) Członkom mniejszości nie mogą być czynione utrudnienia lub stawiane przeszkody z powodu ich przynależności do mniejszości przy wyborze lub wykonywaniu zawodu, lub w działalności gospodarczej. Korzystają oni w dziedzinie gospodarczej z tych samych praw, co członkowie większości, w szczególności co do posiadania i nabywania nieruchomości.

Powyższe zasady nie mogą w żad-

nym razie naruszać obowiązku bezwzględnej lojalności członków mniejszości w stosunku do państwa, którego są obywatelami.

Powyższe zasady ustalone zostały w dążeniu do zapewnienia mniejszości słusznym warunków bytu i harmonijnego współżycia z większością narodową, co przyczyni się do rozwoju i zacieśnienia przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami.

W analogicznej deklaracji rządu niemieckiego jest pojęcie większości narodowej ujęte w słowie „Staatsvolk”.

Oświadczenie kanclerza Hitlera.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Rzeszy Hitler podczas przyjęcia przedstawicieli mniejszości polskiej w Niemczech oświadczył, że wspólna deklaracja niemiecko-polska, dotycząca obustronnej ochrony mniejszości narodowych, ma poprawić i umocnić przyjacielskie stosunki między obu narodami. Wykonanie w praktyce wytycznych, zawartych w deklaracji, może się przyczynić w sposób istotny do osiągnięcia tego celu. Usiłowania rządu Rzeszy idą w tym kierunku, aby ukształtować harmonijnie i w duchu pokoju wewnętrznego współżycie ludności polskiej z większością niemiecką.

W okresie wielkiego bezrobocia — stwierdził dalej kanclerz Hitler — i wielkich wyrzeczeń, na jakie jeszcze wielokrotnie są narażeni członkowie większości niemieckiej — mniejszość polska bierze w pełni udział w rozwoju gospodarczym Rzeszy.

Następnie kanclerz Hitler oświad-

czył, że jeżeli chodzi o dostarczanie każdemu obywatelowi Rzeszy chleba i pracy, to wolą rządu jest, aby zasada ta była również przeprowadzana w stosunku do ludności polskiej.

Kanclerz Hitler nadmieniał następnie, że przyznanie ochrony prawnej dla ludności polskiej w Niemczech musi być połączone z wymaganiami lojalności wobec państwa i wyraził życzenie, aby mniejszość niemiecka w Polsce miała zapewnioną możliwość ochrony i możliwość rozwoju na glebie do której wrosła.

Kanclerz Hitler zakończył swe oświadczenie słowami:

„Wzniosły cel układu, który swego czasu zawarłem z Wielkim Wodzem Państwa Polskiego Marszałkiem Józefem Piłsudskim, zbliża się przez tę wspólną deklarację w sprawie zagadnienia mniejszości ku swemu urzeczywistnieniu”.

Uchwała Zw. Polaków w Niemczech.

Berlin. 6. 11. (PAT.) Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech powzięła następującą uchwałę:

Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech wita z żywym zadowoleniem oświadczenie rządu Rzeszy, które stwarza formalną podstawę normalnych warunków życia i rozwoju narodowo-kulturalnego ludności polskiej w Niemczech.

Brak takich podstaw w dotychczasowym ustawodawstwie Rzeszy dawał się Polakom w Niemczech dotkliwie odczuwać.

Sprawiedliwe stosowanie wytycznych, zawartych w deklaracji rządu, przyczyni się niezawodnie do ułożenia się dobrego i harmonijnego współżycia z większością, czego ludność polska w Niemczech gorąco pragnie.

Ks. Windsoru nie jedzie do Ameryki.

Londyn. 6. 11. (PAT.) Adiutant księcia Windsoru przekazał prasie wczoraj wieczorem następujące wyjaśnienie, dotyczące stanowiska politycznego b. króla Anglii. Jego królewska wysockość powzięła swą decyzję po dokładnym zastanowieniu się i z największym żalem. Uważa on jednak, że wskutek mylnej interpretacji celów i motywów jego podróży do Stanów Zjednoczonych i wynikłych stąd nieporozumień, nie pozostała mu inna alternatywa poza odłożeniem podróży.

Księżę Windsoru raz jeszcze stwierdza z naciskiem, iż nie jest związany z żadnym systemem przemysłowym, ani też z jakąkolwiek doktryną polityczną czy rasową.

Księżę Windsoru daje wyraz swej głębokiej nadziei, że po ogłoszeniu powyższego wyjaśnienia rzeczywiste i szczerze motywy jego podróży amerykańskiej będą zrozumiane we właściwy sposób.

do podniesienia poziomu cywilizacyjnego wsi.

Całe społeczeństwo polskie winno w tej pracy nad żołnierzem brać udział, pośrednio lub bezpośrednio, sercem lub pomocą materialną, bo żołnierz polski to przecież ten, o którego żywą pierś musi się rozbić każdy napór wroga.

JAPONIA WYPOWIE WOJNE CHINOM.

Paryż. 6. 11. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Tokio, że według wiadomości dziennika „Hoszi”, w sferach rządowych sprawa wypowiedzenia wojny Chinom zyskuje coraz to więcej zwolenników. Szczególnie flota japońska jest rzecznikiem konieczności wypowiedzenia wojny — armia zaś sprzeciwia się temu.

DEFINITYWNE ZNIESIENIE PRZY WILEJÓW EKSTERYTORIALNOŚCI.

Tokio. 6. 11. (PAT.) Agencja Domei donosi: dzisiaj rano w Hsinking podpisano układ japońsko-mandzurski o zniesieniu przywilejów eksterytorialnych w Mandzurii i o przekazaniu administracji kolei południowo-mandzurskiej władzom Mandżukuo.

U KANCLERZA HITLERA.

Berlin, 6. 11. (PAT.) W związku z ogłoszoną dziś deklaracją rządu niemieckiego, dotyczącą traktowania mniejszości polskiej w Niemczech, przyjął kanclerz Rzeszy pp. dr. Jana Kaczmarka, Stefana Szczepaniaka i dr. Openkowskiego, jako przedstawicieli Związku Polaków w Niemczech.

ROCZNICA ZAMACHU HITLEROWSKIEGO.

Berlin, 6. 11. (PAT.) W dniach 8 i 9 b. m. odbędzie się w Monachium uroczysty obchód rocznicy zamachu stanu w 1933 r. Kanclerz Hitler wygłosi w dniu 8 b. m. przemówienie do starej gwardii partyjnej.

LARGO CABALLERO WŚRÓD PROTESTUJĄCYCH.

Paryż, 6. 11. (PAT.) Havaş donosi z pogranicza hiszpańskiego, że Largo Caballero udał się w Walencji do Alizkante, gdzie zamierzał przemawiać na zebraniu zorganizowanym przez jego zwolenników. Zamiarowi temu sprzeciwiły się władze prowincji Alikante, wobec czego Largo Caballero powrócił do Walencji, gdzie złożył w tej sprawie protest na ręce przewodniczącego cortezów Martineza Barie. Protest nie odniósł skutku.

KSIĘGI RODZINNE.

Berlin, 6. 11. W Niemczech zaprowadzono ustawowo księgi rodzinne prowadzone przez urzędy stanu cywilnego. Ustawa zmierza do zrejestrowania nie tylko stosunków rodzinnych, lecz również kwalifikacji rasowych ludności Rzeszy.

Cel ten ma być osiągnięty w ciągu 30 lat.

24 OSOBY.

Moskwa, 6. 11. Według wiadomości, jakie w dniu dzisiejszym doszły do korespondentów zagranicznych, skazano na karę śmierci i rozstrzelanie na terytorium ZSRR 24 osoby.

POWIESIŁ SIĘ DZIAŁACZ NIEMIECKI.

Praha, 6. 11. (PAT.) Dziś rano w cel więzienia w Ceska Lipa popełnił samobójstwo członek zarządu partii Niemców sudeckich architekt Heinz Ruthe. Powiesił się on na podwiązkiach, przy czym nogi związał sobie krawatem, a usta, aby nie krzyczeć, za-kneblował sobie. Dyrekcja więzienia zasekwestrowała wszystkie papiery zmarłego.

ZGON BOLESŁAWA LEŚMIANA.

Warszawa, 6. 11. Wczoraj po południu zmarł w Warszawie nagle na aneuryzm serca znakomity poeta — obok Staffa najwybitniejszy liryk starszego pokolenia w dobie powojennej, Bolesław Leśmian, członek Polskiej Akademii Literatury. Zmarły liczył 58 lat.

WYŻSZE UCZELNIE LWOWSKIE.

W miesiącu października zjeżdżają do naszego miasta liczne zastępy młodzieży, szczególnie z terenu Małopolski Wschodniej, ażeby po ukończeniu szkoły średniej i otrzymaniu świadectwa dojrzałości, kontynuować dalsze studia, na jednej z wyższych uczelni rutejszego miasta. Dlatego też w początkach miesiąca zauważyć można na ulicach miasta wzmożony ruch młodzieży, a młodych abiturientów, kandydatów na przyszłych obywateli akademickich, poznać można z daleka, albowiem chodzą w grupkach po 4—5 osoby i głośno rozprawiają o możliwościach i terminach wpisów na daną uczelnię.

Lwów jest po Warszawie największym miastem uniwersyteckim, albowiem posiada najstarszą polską politechnikę, akademię medycyny weterynaryjnej, akademię handlu zagranicznego, założony od dwóch lat studium pracy społecznej oraz uniwersytet, posiadający ponad 5000 słuchaczy.

Politechnika lwowska, jedyna w czasie zaborów polska uczelnia wiedzy technicznej rozpoczęła w bieżącym roku 93 rok swego istnienia. W ubiegłym roku studiuje na polite-

P. Premier dekoruje dzielnych policjantów.

Warszawa. (PAT.) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski udał się w godzinach rannych dnia 5 bm. na teren województwa białostockiego.

We wsi Wyszonki Kościelne, pow. wysokomazowieckiego, p. Premier po witaniu przez wójta gminy mija w st. sp. Henryka Orthweina, księdza proboszcza Czesława Dziondziaka, oraz tłum mieszkańców, dokonał na placu przed kościołem dekoracji policjantów, którzy odparli w nocy dn. 15-go września napad na tę wieś.

Do dekorowanych Pan Premier wysłał następujące przemówienie: „Żołnierze policji! Przed trzema tygodniami odparliście zbrojny napad na wieś Wyszonki Kościelne mimo, że liczba napastników wielokrotnie prze-

wyższała wasze siły. Odparliście go dlatego, że hasłem waszym było utrzymanie ładu i porządku. Nadając wam tak dobrze zasłużone odznaczenia, dziękuję wam w imieniu służby.”

Następnie Pan Premier zwiedził najbardziej dotknięte klęską posuchy gospodarstwo Bolesława Zawistowskiego, stwierdzając małą ilość zebranego zboża w stodole. Wobec tego, że po wysianiu zboża mieszkańcom wsi Wyszonki kościelne pozostało bardzo mało ziarna, Pan Premier zostawił starośćce powiatowemu 500 zł. celem zakupu ziarna.

Poza tym w rozmowach z ludnością zwiedzanych okolic, Pan Premier stwierdził konieczność zwiększenia niektórych ulg dla gospodarstw dotkniętych suszą.



Tylko zawartość
pakietów. opatrzonych podobną Księdza
Kneippa. jest prawdziwa Kawa Słodową
Kneippa. — Wszystko inne jest naśladowaniem
a nie dobra i zdrowa
Kawa Słodowa Kneippa!

Proces litewskiego wyrotowca.

Wilno, 6. 11. (PAT.) W dniu wczorajszym rozpoczął się przed sądem okręgowym w Wilnie proces przeciwko Konstantemu Staszysowi, oskarżonemu z art. 8 ust. 5, art. 6 ust. 1 i art. 16 ust. 1 Dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Rozprawie przewodniczy sędzia Hryniewicz, wotantami są sędziowie Siemkiewicz i Dracz. Oskarżenie poprzedzają wiceprokuratorzy s. o. Popow i Krzyszton. Bronią oskarżonego: mec. Niedzielski z Warszawy oraz Engel, Koswalski i Juchniewicz (zięć oskarżonego) z Wilna.

Staszys zapytany przez przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, odpowiada na wszystkie punkty oskarżenia — nie, uzupełniając odpowiedź, że do wypłat się częściowo przyznaje, do winy — nie.

Wyjaśniając swą odpowiedź, oskarżony podkreśla, że pieniądze otrzymał drogą legalną, najczęściej czekami w dolarach, funtach a z banków podejmował w złotych.

Na dalsze pytania Staszys stwierdza, że nie pamięta również o liście z Rygi, kierującym go na czarną giełdę, a na pytanie prokuratora, czy pomagał politycznym więźniom litewskim na Wileńszczyźnie, odpowiada: osobiście nie, natomiast komitet pań, w skład którego wchodziła i żona Staszysa — Zuzanna — więźniom tym pomagał często.

Jak wynika ze złożonych zeznań, Staszys należał do wszystkich organizacji litewskich na terenie Wilna. W wielu z nich pełnił funkcje skarbnika.

Oskarżony nie umie wytłumaczyć dalej, znalezionej u niego rejestru przemysłników, jak również nie wie, skąd pochodzi bibuła nielegalna Związku wyzwolenia Wilna.

Stan zbiórki na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Warszawa, 6. 11. (PAT.) W dniu 1 listopada r. b. Fundusz budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w

Warszawie osiągnął brutto sumę 2.430.751,36 zł. Na kwotę tę oprócz miliona złotych ofiarowanych przez Za-

rząd miejski w m. st. Warszawie oraz drugiego miliona złotych przez Centr. Związek Przemysłu Polskiego, złożyły się m. in. następujące pozycje: 124.134 zł. 71 gr. od pracowników miejskich oraz 216.051.16 zł. od różnych stowarzyszeń, osób oraz firm prywatnych. Do dnia 1 listopada r. b. z ogólnej sumy wpływów wydatkowano 19.500 zł. jako zwrot kosztów autorom wyróżnionych prac na konkursie na pomnik zgodnie z punktem drugim warunków konkursu. Saldo więc na dzień 1 listopada r. b. funduszu wynosiło 2.419.251 zł. 56 gr.

NA ZAMKU.

Warszawa, 6. 11. (PAT.) W związku z ogłoszoną dziś deklaracją Rządu Polskiego, dotyczącą traktowania mniejszości niemieckich w Polsce, przyjął Pan Prezydent R. P. pp senatorów Hasbacha i Wiesnera oraz p. Kohnnerta, jako przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce.

Pan Prezydent wyraził zadowolenie z ogłoszonych w obu krajach deklaracji, ujętych w duchu porozumienia z dnia 26 stycznia 1934 r. oraz zapewnił, że mniejszość niemiecka w Polsce, zachowując pełną lojalność wobec Państwa i Konstytucji polskiej może liczyć i nadal ze strony Rządu polskiego na życzliwe rozpatrywanie jej interesów w ramach podstawowych ustaw.

UROCZYŚĆ OTWARCIA ROKU AKADEM. W INSTYTUCIE FRANCUSKIM W WARSZAWIE.

Warszawa, 6. 11. (PAT.) Dziś w Sali kolumnowej towarzystwa naukowego warszawskiego w pałacu Staszica odbyła się uroczystość inauguracji roku akademickiego instytutu francuskiego, połączona z obchodem 300-lecia „Rozprawy o metodzie” Descartesa. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, korpusu dyplomatycznego, świata naukowego, kolonii francuskiej w Warszawie etc.

PIENKOWSKI CZŁONKIEM HONOROWYM RUMUŃSKIEJ AKADEMII NAUK.

Warszawa, 6. 11. (PAT.) Kilka dni temu nadeszło zawiadomienie do b. Rektora uniwersytetu warszawskiego, że Stefan Pińkowski, profesor fizyki doświadczalnej, został mianowany członkiem honorowym Akademii Nauk w Bukareszcie.

ZAPAS ZŁOTA W BANKU POLSKIM

Warszawa, 6. 11. W 3-ciej dekadzie października rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,7 mln. zł. do 432,8 mln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,9 mln. zł. do 36,0 mln. zł.

akademii tej studiuje Bułgarzy, Rumuni i Jugosłowian i w zgodnej współpracy oraz przyjaźni kończyli podjęte studia. Obecnie przypląw studentów zagranicznych prawie, że ustał a studiujący Polacy, Ukraińcy, Rusini i Żydzi nie występują agresywnie przeciwko sobie. W ubiegłym roku uczęszczało na akademię 462 osób, z czego rzym.-kat. 381, gr. kat. 42, wyzn. moj. 20, orm. 1. W podziale na narodowości 422 Polaków, 11 Rusinów, 24 Ukraińców, 2 Żydów. Mężczyzn 447, kobiet 15. W roku ubiegłym otrzymało dyplomy lekarzy weterynaryjnych 77 studentów, stopień doktorski 17. W ciągu roku powołany został do Warszawy na stanowisko dyr. depart. M. WR. i OP. rektor tej uczelni dr. Aleksandrowicz. Stan materialny studentów akademii nie jest nadzwyczajny, albowiem 70 proc. młodzieży korzystało z pomocy materialnej. Największą bolączką szkoły jest brak pomieszczenia na pracowni i zakłady naukowe. W obecnym roku zapowiada się zmiana na lepsze, albowiem zakupiono budynek przy ul. Piekarskiej z 6-morgowym ogrodem, sąsiadującym z zabudowaniami akademii. Wrazie otrzymaną odpowiednich funduszy na budowę potrzebnych klinik i zakładów na-

ukowych, kwestia braku miejsca rozwiązana zostanie do lat dwóch.

Akademia handlu zagranicznego rozpoczęła 17 rok pracy naukowej i wychowawczej w dziedzinie przygotowania młodych sił do pracy na terenie gospodarczym. Po długoletnich staraniach sięgających od roku 1925 otrzymała tutejsza wyższa szkoła handlu zagranicznego pełne prawa akademickie i od 1 października br. otrzymała nazwę akademii handlu zagranicznego.

Szkoła ta posiadała w ubiegłym roku 686 studentów, w tym 231 kobiet. Według wyznania przypada na rzym. kat. 459, gr. kat. 84, ewang. 19, moj. 115, innych wyznań 9. Według narodowości 459 Polaków, 11 Rusinów, 76 Ukraińców, 18 Niemców, 115 Żydów, 7 innych narodowości.

W roku ubiegłym nadbudowano drugie piętro, a obecnie rozpoczęto budowę nowego skrzydła. Koszt tej budowy wyniosł 450 tysięcy złotych, których na razie szkoła ta nie posiada, ale brak miejsca, wpływający ujemnie na tok pracy naukowej, zmusił zarząd szkoły do rozpoczęcia budowy.

Wyższą szkołę handlu zagranicznego ukończyło w przeciągu lat 16 złotych egzamin dyplomowy 734 studentów. W ostatnim roku złożyło

